Goniec Codzienny

Wilno
WTOREK
14 września 1943
Nr. 662
Cena w Wilnie 5 fen.

Duce uwolniony

Rozbrojenie armii Badoglio zasadniczo ukończone. — Rozbrojono już ponad pół miliona Włochów

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 12 września.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W Noworosyjsku nieprzyjaciel, który wylądował w zachodniej części portu został zniszczony po zaciętej walce. W części wschodniej toczą się jeszcze walki. Na pozostałym froncie przyczółka mostowego Kubań nieprzyjacielskie ataki pozostały bez skutku.

Na południowym odcinku frontu wschodniego między Morzem Azowskim i Desną odparto w ciężkich walkach liczne silne ataki bolszewickie. W kilku miejscach własne siły piechoty i czołgów odrzuciły nieprzyjaciela w pomyślnych kontratakach.

Na środkowym odcinku frontu odparto silne miejscowe ataki i odcięto nieprzyjacielskie oddziały kawalerii i czołgów, które się przełamały przez linię frontu. Na północnym odcinku dzień na ogół upłynął spokojnie.

W rejonie Salerno trwa nadal bitwa z siłami nieprzyjaciela, który wylądował. Lotnictwo zwalczało silnymi zespołami brytyjsko - północno - amerykańską flotę desantową. Samoloty bojowe zniszczyły krążownik i 2 transportowce i celnie zbombardowały jeszcze jeden wielki okręt wojenny oraz 18 statków handlowych.

Baterie 57-go pułku artylerii przeciwlotniczej w nocy na 9 września zatopiły nieprzyjacielski krążownik, kontrtorpedowiec oraz naładowany wojskiem i materiałem wojennym transportowiec i 8 łodzi desantowych. Drugi wielki statek transportowy zapalono pociskami.

Nieprzyjacielskim siłom, które z Kalabrii posuwają się na północ, niemieckie straże tylne stawiły energiczny opór. Śmiałe kontrataki wraz z wysadzaniem w powietrze obiektów wojskowych i zaminowaniami pozwoliły nieprzyjacielowi tylko na powolne zdobywanie terenu.

Anglicy, którzy wylądowali pod Tarentem natrafili na silny opór tam działających niemieckich oddziałów ubezpieczających.

Podczas nocnej utarczki w Kanale ubezpieczające oddziały zbrojne marynarki wojennej zatopiły dwa brytyjskie ścigacze i zapaliły jeden pociskami. Na obszarze wybrzeża zajętych obszarów zachodnich i nad Atlantykiem zniszczono wczoraj 6 nieprzyjacielskich samolotów.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 13 września.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W Noworosyjsku przez koncentryczny atak oddziałów armii lądowej i oddziałów lądowych marynarki wojennej zniszczono dalsze części desantów nieprzyjacielskich. Bolszewicy ponieśli wysokie, krwawe straty. Zdobyto kilkuset jeńców.

Na południowym i środkowym odcinku frontu wschodniego trwają nadal zacięte zmagania. Przez kontrataki w licznych miejscach zniszczono przejściowe sukcesy bolszewików.

W rejonie Salerno własny atak na północnym odcinku walk postępuje naprzód. Po gwałtownych walkach na miasto i na strefę przybrzeżną nieprzyjaciel został odrzucony. Na południowy wschód od Salerno nieprzyjaciel próbował rozszerzyć swój przyczółek lądowy i przełamać stanowisko wyżynne na wschód od niziny nadbrzeżnej. Walki są jeszcze w toku. Przy tym pewna dywizja pancerna do 11.IX. wzięła do niewoli 23 oficerów i 1.400 żołnierzy, zniszczyła 58 przeważnie ciężkich czołgów i zdobyła liczną ciężką i lekką broń.

Niemieckie samoloty bojowe i bombowce zatopiły w zatoce Salerno 2 duże statki handlowe i 1 torpedowiec, uszkodziły kilka wojennych i handlowych okrętów po części ciężko i zrzuciły celne bomby na miejsca wyładunkowe. Ścigacze zatopiły transportowiec wojsk o pojemności 10.000 TRB.

Na obszarze morza koło Korsyki i Elby szybkie niemieckie samoloty bojowe zniszczyły nieprzyjacielski kontrtorpedowiec, zaś okręty niemieckiego konwoju 3 włoskie ścigacze, które próbowały konwój zaatakować.

Rozbrojenie włoskiej armii Badoglio jest zasadniczo ukończone. Liczba rozbrojonych żołnierzy przekroczyła pół miliona. Tak we Włoszech, jak i w południowej Francji i na Bałkanach co raz liczniejsze oddziały wojskowe armii włoskiej i zwłaszcza oddziały milicji faszystowskiej zadeklarowały w ostatnich dniach gotowość kontynuowania walki po stronie niemieckiej. Zostały już użyte po części do zadań zabezpieczających. Przy tym wraz z niemieckimi wojskami odpierają w północno-wschodnich Włoszech napady band.

Całkowite wybrzeże wschodnie Morza Adriatyckiego z portem wojennym Pola znajduje się obecnie w niemieckich rękach. Również na odcinku Mentona—Genua stoją wszędzie wojska niemieckie na wybrzeżu Morza Liguryjskiego.

Po zdobyciu już przed kilku dniami w pełnym rozmachu ataku, mimo silnego oporu włoskich wojsk Badoglio ufortyfikowanego tunelu Mont-Senis zajęły niemieckie wojska w dniu 11 września wieczorem fort i schronisko na małym Saint-Bernard.

Niemieckie wojska spadochroniarzy i żołnierzy Służby Bezpieczeństwa i broni SS przeprowadziły akcję uwolnienia Duce, uwięzionego przez stronników Badoglio. Zamach się powiódł. Duce znajduje się na wolności. W ten sposób zaplanowane przez rząd Badoglio wydanie Duce Anglo-Amerykanom zostało udaremnione.

Uwolnienie Duce

Gdy włoska klika zdrajców przeprowadziła zamach stanu przeciw Mussoliniemu i go internowała, wśród wrogów Europy zapanowała radość. Wraz z Duce bowiem zdawała się być usunięta jedna z najsilniejszych osobistości, które znajdują się dziś na politycznej arenie Europy, — człowiek, który jak mało kto ucieleśnia ideę odrodzenia się Europy, polityk, którego siła konstruktywna działa nie tylko dla dobra swego własnego narodu i który potrafił najbardziej owocnie połączyć najlepsze tradycje kilkusetletniej kultury z wymaganiami naszego stulecia. Człowiek ten był symbolem, i symbol ten chcieli wrogowie Europy zniweczyć.

Roosevelt, Churchill i Stalin poczynili przygotowania, aby po wydaniu im Mussoliniego dać światu widowisko znieważającego postępowania względem wielkiej osobistości swego wroga. To traktowanie ze strony Anglosasów, jakie stało się udziałem Włoch po kapitulacji Badoglio, daje przedsmak tego, co zamierzano z samym Duce dokonać.

Stało się jednak inaczej. Odważni żołnierze niemieccy na rozkaz Führera w zuchwałym wyczynie potrafili temu przeszkodzić, aby planowana zbrodnia mogła być dokonana. Oni oswobodzili Duce i przez to wygrali bitwę, która zdawała się być przegraną.

Wrogowie Mussoliniego, przeciwnicy Europy zawcześnie się cieszyli. Oni nie liczyli się z siłą postanowień Adolfa Hitlera, który umie planować chłodno i śmiało i potrafi z niemożliwego dokonać możliwe. I nie liczyli się oni ze zdolnością żołnierzy niemieckich, którzy dokonywują zadań, od których odmawiają się wszyscy inni. W oswobodzeniu Mussoliniego z rąk jego przeciwników historyczna przyjaźń pomiędzy Führerem i Duce znalazła swe nowe potwierdzenie. Wskazuje to jednocześnie, że nieprzyjaciel naszego kontynentu podczas tej wojny może się jeszcze liczyć z wieloma niespodziankami. Dla wszystkich zaś honorowo myślących Włochów oswobodzenie Duce będzie hasłem do walki. Skutki tego czynu nie są jeszcze do przewidzenia.

Wojska niemieckie zajęły

Albanię i wybrzeże Dalmacji

BERLIN. (DNB). Przeprowadzając środki konieczne przy bezwzględnej kapitulacji i zdradzie Badoglio, zmotoryzowane wojska niemieckie wkroczyły do Albanii. Zajęły one przychylnie powitane przez ludność, miasta portowe Walonę i Durazzo, jak również miasto El Basan. Na chorwackim brzegu Morza Adriatyckiego zajęto miasto portowe Raguza.

Na całej długości wschodniego wybrzeża Adriatyku jednostki włoskiej siły zbrojnej wszędzie, bez zaburzeń, złożyły broń. Wybudowane baterie nadbrzeżne i pozostałe urządzenia obronne objęły specjalne formacje niemieckie. Ludność wszędzie zachowuje się spokojnie. W Albanii i w Montenegro utworzyły się spontanicznie korpusy ochotnicze z tubylczej ludności męskiej, które podporządkowały się niemieckiemu dowództwu. W uzupełnieniu powiadamia się dalej, że włoskie oddziały spadochronowe i inne formacje wojskowe, tak w samych Włoszech jak i w Europie wschodniej prosiły, aby je przyjąć do szeregów niemieckiej siły zbrojnej.

BERLIN. (DNB). Znajdujące się na południowo-wschodnich terenach europejskich wojska włoskie, z nielicznymi wyjątkami, usłuchały bez większych trudności niemieckiego rozporządzenia w sprawie złożenia broni po zdradzie Badoglio. We czwartek zostało przeprowadzone składanie broni w kraju greckim. Także na Krecie oddziały włoskie złożyły broń bez żadnych incydentów. Niektóre oddziały wojska prosiły o przyjęcie ich do wojsk niemieckich. Znajdujące się w portach greckich włoskie okręty wojenne i statki handlowe zostały przejęte przez wojsko niemieckie. Wszystkie lotniska na obszarach południowo-wschodnich znajdują się w rękach niemieckich, przy czym wszystkie samoloty zostały zabezpieczone.

Przygnębienie w Rzymie po kapitulacji

SZTOKHOLM. (DNB). „Głębokie przygnębienie i rezygnacja w Rzymie po ogłoszeniu kapitulacji" — pod tym tytułem opublikował korespondent gazety „Dagens Nyheter" opowiadania uchodźców, którzy przybyli z Rzymu do Szwajcarii. W stolicy włoskiej nie odbyły się w związku z tym żadne demonstracje. Społeczeństwo przyjęło wiadomość o kapitulacji z „gorzką rezygnacją" z głębokim przygnębieniem".

Cztery ogniska walk na Wschodzie

BERLIN. (DNB). Wojskowy korespondent DNB donosi: W związku z walkami na wschodzie należy stwierdzić, że w końcu dziesiątego tygodnia wielkiej sowieckiej ofensywy w r. 1943 skrystalizowały się co raz wyraźniej cztery główne ogniska walk na froncie południowym i środkowym:

a) Wydaje się że forma ruchomego prowadzenia wojny nad Dońcem nie została jeszcze zakończona. Nacisk oddziałów sowieckich widocznie wzrasta jeszcze przez sprowadzanie wszelkich stojących do dyspozycji rezerw. Nie można jeszcze jasno zdać sobie sprawy jaki jest cel tej akcji i dokąd dowództwo niemieckie dopuścić chce oddziały bolszewickie i gdzie je zatrzymać.

b) Walki w rejonie Charkowa stanowią dla Sowietów o tyle rozczarowanie, że nie udało się im tutaj mimo rzucenia do boju wielkiej ilości czołgów, bardzo silnej artylerii i zmasowanego lotnictwa, osiąbić stanowisk niemieckiego oporu. Cechą charakterystyczną nieubłaganie toczonej bitwy na zachód od Charkowa stanowi wysoka strata czołgów i ludzi ze strony nieprzyjaciela.

c) Trójkąt Siewsk — Sumy — Konotop mimo wszelkich wysiłków sowieckich oddziałów czołowych z ich bronią ofensywną, to znaczy czołgami, artylerią i zmotoryzowanymi oddziałami piechoty nie zdołał w swym parciu na zachód uzyskać dalszych sukcesów.

d) Potężne wysiłki Sowietów na północ i na południe od szosy w rejonie miasta Bielyj nie przyniosły im żadnego sukcesu, z rejonu zaś Wiaźmy ruchome niemieckie prowadzenie wojny przeniosło front w rejon Jelni. Silna obrona niemiecka zdołała powstrzymać na pór w kierunku na Smoleńsk tak że i w samym rejonie walki przybrały charakter ustabilizowany.

Król włoski i Badoglio

na Sycylii

BERLIN. (DNB). Jak na zapytanie czynniki na Wilhelmstrasse oświadczają, według otrzymanych w Berlinie pewnych informacji, król włoski i marszałek Badoglio odlecieli do Sycylii. Według wydanych przez przeciwnika komunikatów włoski królewicz znajduje się przy angielskim naczelnym dowództwie.

Opowiedzenie się za narodowym rządem faszystowskim

Manifestacje robotników włoskich w okręgu Essen

ESSEN. (DNB). Przebywający w okręgu Essen i pracujący tutaj na rzecz zwycięstwa Niemiec i ich sprzymierzeńców Włosi zajęli na licznych zebraniach jasne i wyraźne stanowisko wobec ordynarnej zdrady Badoglio i jego przestępczego rządu. Wiadomość o wydarzeniach w ich ojczyźnie wywołała u wszystkich Włochów jak najsilniejsze potępienie i oburzenie, które znalazły swój wyraz w spontanicznych manifestacjach. Jednogłośnie i zgodnie opowiedzieli się oni za Duce i za narodowym rządem faszystowskim, któremu oddali się z bezwzględną gotowością do walki i współpracy.

Bomby na uciekające zespoły floty włoskiej

BERLIN. (DNB). Zmierzający do wybrzeży algierskich zespół floty włoskiej został jak donosi się, w godzinach popołudniowych i wieczorowych dnia 9. 9. zaatakowany przez niemieckie zespoły samolotów bojowych w obszarze morskim koło Sardynii. W czasie nadejścia samolotów niemieckich zespół porzucił swą dotychczasową formę marszową w kształcie klinu i usiłował ujść przed bombami i torpedami, stosując kurs zygzakowaty. Po ataku zauważono na jednym z pancerników silny wybuch i duży dym, a na innym powstający pożar. Krążownik przechylił się silnie wskutek trafienia trzema bombami na bok. Inny zaatakowany krążownik przechylił się z silnie rozbitym bokiem. Jeden kontrtorpedowiec, który został trafiony w tył kadłuba, zatrzymał się z gęstym żółtobrązowym dymem. Inny kontrtorpedowiec został trafiony bezpośrednio w przód. Wszystkie atakujące niemieckie samoloty powróciły do swoich baz.

Oprócz zakomunikowanego już zatopienia pancernika, krążownika i kontrtorpedowca stwierdzono ciężkie uszkodzenie innego krążownika i kontrtorpedowca. Drugi pancernik został ciężko uszkodzony bombami.

Pewien niemiecki samolot wywiadowczy o dalekim zasięgu lotu zauważył dn. 10 września w odległości 200 km. na zachód od Cap Maddalena, na północ od Sardynii w środku dużej plamy naftowej włoski kontrtorpedowiec z silnie uszkodzonym bokiem. Stwierdzono obecność jego załogi, która znajdowała się w odległości 500 m. na wschód od niego na tratwach i na łodziach ratunkowych. Należy liczyć się przy dużej prawdopodobności z jego zatonięciem.

Japonia chce popierać rząd faszystowski

TOKIO. (DNB). Jak urzędowo ogłoszono, rząd japoński w nadzwyczajnym stopniu zainteresował się powiadomieniem o utworzeniu narodowo faszystowskiego rządu i gotów jest okazać temu rządowi całkowite podtrzymanie.

Rada regencyjna w Bułgarii

znajduje uznanie w stolicy Niemiec

BERLIN. (DNB). Wybrana Rada Regencyjna w Bułgarii doznaje nadzwyczaj przychylnego przyjęcia w kołach politycznych stolicy Rzeszy. Według opinii na Wilhelmstrasse, chodziło przy wyborze Rady Regencyjnej o to, aby składała się ona z osobistości, któreby uzupełniały się celowo i zapewniały w ten sposób dobre działanie wspomnianej Rady. Prezydent ministrów, Fillow, przedstawiciel politycznej egzekutywy zmarłego króla i poręczyciel bezwzględnej współpracy z zaprzyjaźnionymi Niemcami, następnie wyniosła postawa żołnierska ministra wojny, generała-porucznika Michowa, na czele doskonałego aparatu wojskowego, łącznie z księciem Cyrylem, wiernym towarzyszem króla Borysa, stanowią tryumwirat, jak podkreślają w zakończeniu, do którego należy mieć bezwzględne zaufanie.

AMSTERDAM. (DNB). Roosevelt i Churchill żądają, jak powiadamia angielska służba informacyjna, w wezwaniu do Badoglio, aby naród włoski powstał przeciw wojskom niemieckim i je zwalczał.

×

BUENOS AIRES. (DNB). Podsekretarz argentyńskiego ministerstwa spraw zagranicznych Gache powiadomił przedstawicieli prasy, że składa swój urząd. Chce on stanowczo wycofać się ze służby dyplomatycznej i poda wniosek o przeniesienie go w stan spoczynku

„Niema powodów do okrzyków triumfalnych"

Rozczarowanie Anglii z powodu rozwoju wypadków we Włoszech

SZTOKHOLM. (DNB). Po nadziei na bogate wawrzyny z powodu zdrady kliki Badoglio, zaznacza się obecnie w Londynie wyraźny nastrój depresyjny. Londyńscy przedstawiciele gazet szwedzkich donoszą, że rozwój wypadków we Włoszech wywołał w społeczeństwie angielskim przykre nastroje. Londyński korespondent gazety „Dagens Nyheter" pisze, że wiadomość o zajęciu Rzymu przez wojska niemieckie i zabezpieczeniu wpływów niemieckich w środkowych i północnych Włoszech przeraziła społeczeństwo angielskie. Strategowie w fotelach oddawali się niewątpliwie pięknym marzeniom, z których teraz niemile się przebudzili. Dowodem tego, że nie tylko lekkomyślni oddawali się tego rodzaju złudzeniom jest, jak pisze szwedzki korespondent, konserwatywna gazeta „Yorkshire Post", organ ministra spraw zagranicznych Edena która to gazeta jeszcze w piątek pisała, że liczono się wprawdzie z pierwszymi trudnościami Badoglio, że jednak Niemcy nawet w północnych Włoszech nie opanowali całkowicie sytuacji.

Również londyńska gazeta „Times" uderza w bardzo minorowe tony. Chociaż bawi się ona w spekulacje i przepowiednie i stara się powątpiewać w niemiecką siłę uderzeniową we Włoszech, to jednak zaleca ona swoim czytelnikom ostrożność i oswaja ich z myślą, że awantura włoska może mieć dla Amerykanów przebieg nie zupełnie prosty. „Times" pisze: „Jeśli autorytatywne sfery włoskie, które podpisały zawieszenie broni, pozbawione zostaną swej władzy, zagadnienia nasze niewątpliwie bardzo się skomplikują". Dalej gazeta stwierdza, że wielu faszystów popiera Niemców i „nie jest od tego, by pozostać na ich usługach", — w ten sposób dziennik zadaje kłam sobie samemu, albowiem dotychczas pisał zawsze, że od chwili upadku Mussoliniego we Włoszech w ogóle nie było już faszystów.

Z bardzo wymownym ostrzeżeniem przed niebezpiecznymi iluzjami zwraca się do swych czytelników londyński tygodnik „The Sphere", unaoczniając im, że nie ma żadnego powodu do okrzyku triumfu tak długo, dopóki Niemcy dysponują z górą 300 dywizjami w polu. „Sphere" przypomina Anglikom ich doświadczenia w walkach na przyczółku mostowym w Messynie i wyciąga stąd wniosek, że opór niezliczonych legionów niemieckich, skoro one już na obcej ziemi tak zacięcie walczyły, będzie tym bardziej silny, skoro walczyć będą o własne granice. „Sphere" czuje się również zmuszona odebrać swoim czytelnikom nadzieję na zdemoralizowanie kraju niemieckiego. I tak w tym samym artykule tygodnik zwraca uwagę na to, że niemiecka ludność cywilna dowiodła, iż jest akuratnie tak samo wytrzymała jak Brytyjczycy. Pozatem wiara narodowo-socjalistycznych Niemiec wcale nie osłabła wskutek upadku faszyzmu. Koniec końców „Sphere" formułuje swój pogląd w ten sposób, że zasadniczy nastrój w Anglii i wśród jej sprzymierzeńców wciąż jeszcze jest posępny, zwłaszcza że Niemcy nadal sprowadzają to, czego potrzebują, z najbogatszych stron Europy. „Niemcy posiadają w zanadrzu jeszcze wiele przykrych niespodzianek" — tymi słowami kończy „Sphere" swój zupełnie minorowo nastrojony artykuł.

Operacje we Włoszech mają przebieg pomyślny

BERLIN. (DNB). W związku z wydarzeniami we Włoszech pisze wojskowy korespondent DNB, że czynniki wojskowe nie mogą podawać szczegółowo miejscowości w przeprowadzanych operacjach bojowych. W każdym razie sfery wojskowe stolicy Rzeszy oświadczają że przebieg tych operacyj jest pomyślny. Kluczowe pozycje poszczególnych okręgów włoskich znajdują się w ręku wojsk niemieckich. Z pracy niemieckiego sztabu generalnego wynika, pisze dalej korespondent, że Anglicy i Amerykanie po raz pierwszy w obecnej wojnie, pomijając ciężką klęskę w kampanii zachodniej, która zakończyła się Dunkierką, spotkają się z nienadwyrężoną i dobrze zaopatrzoną armią niemiecką. Okres nierównych warunków walki minął. Na dotychczasowych teatrach wojny na południu i w Afryce posiadał przeciwnik wyraźną przewagę w ludziach i w materiale wojennym. Jedynie to umożliwiało mu dotychczasowe sukcesy. Aczkolwiek — zaznacza korespondent — przy każdej rozprawie militarnej tego rodzaju uzasadnienie nie ma decydującego znaczenia, to jednak zdanie powyższe ma zwrócić uwagę na to, że aliantów na froncie południowym teraz dopiero oczekuje próba ogniowa z armią niemiecką.

MADRYT. (DNB). Hiszpański statek handlowy „Antequerao" we wtorek wyratował w 25 milach od Gibraltaru załogę pewnego angielskiego kontrtorpedowca, składającą się ze 125 ludzi. Kontrtorpedowiec ten z powodu „silnego wybuchu" stanął w płomieniach i zatonął.

„Tak pewne, jak wschód słońca"

Knox: Niemieckie łodzie podwodne znowu zaatakują

SZTOKHOLM. Minister marynarki amerykańskiej Knox uważał znowu za rzecz wskazaną wypowiedzieć kilka słów ostrzeżenia pod adresem tych ludzi w Anglii i w Ameryce, którzy skłonni są uważać chwilowe zacisze na wielkim teatrze wojny prowadzonej przy pomocy łodzi podwodnych za dowód przezwyciężenia tego niebezpieczeństwa. Amerykańskie i brytyjskie sfery morskie, ostrzegł Knox, są innego zdania. Są one raczej przekonane, że Niemcy przygotowują łodzie podwodne do nowej walki i że po krótkim złudzeniu może nagle i bardzo szybko nastąpić przykre przebudzenie.

„Z taką samą pewnością — oświadczył Knox — jak na codzienny wschód słońca, można liczyć na nową ofensywę niemieckich łodzi podwodnych przeciw anglo-amerykańskiej żegludze handlowej". Wszystko wskazuje na to, że dowództwo floty niemieckiej odwołało swoje łodzie podwodne celem ich uzbrojenia odpowiadającego wzmożonej obronie. Dlatego też bliską groźbę ze strony niemieckich łodzi podwodnych należy nadal uważać za bardzo poważną.

Tymczasem niemieckie łodzie podwodne rozwinęły już skuteczną nową taktykę przeciwko atakom amerykańskiego i brytyjskiego lotnictwa na łodzie podwodne. Istotnie wzmocniona obrona przeciwlotnicza łodzi podwodnych umożliwiły im w czasie podróży po Atlantyku unieszkodliwienie ataków hydroplanów i samolotów autożyrowych, ponieważ stanowią one stosunkowo łatwy cel dla wzmocnionej artylerii przeciwlotniczej niemieckich łodzi podwodnych.

Ostatni akt zdrady

dokonanej przez króla Victora-Emanuela i jego marszałka Badoglio

BERLIN. (DNB). Ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza w gazecie „Deutsche Diplomatische Korrespondenz" następujące fakty z ostatnich dni zdrady króla Victora Emanuela i marszałka Badoglio:

1) Pierwszego września 1943 r. odbyła się konferencja między ministrem spraw zagranicznych Guariglia a przedstawicielem niemieckim w Rzymie, dr. Rhanem. Tego samego dnia przedstawiciel niemiecki złożył następujące telegraficzne sprawozdanie: „W dzisiejszej rozmowie ze mną oświadczył Guariglia: „Rząd Badoglio jest jak dotąd zdecydowany nie kapitulować i dalej prowadzić wojnę po stronie Niemiec. Z całą energią będę się wstawiał u wojskowych czynników włoskich by to postanowienie przemieniło się w czyn i doprowadziło do ściślejszej i konsekwentniejszej współpracy militarnej".

2) 3 września przedstawiciel niemiecki doniósł co następuje:

„Marszałek Badoglio zaprosił mnie dzisiaj do siebie i oświadczył mi, że wobec wylądowania nieprzyjaciela w Kalabrii uważa on za rzecz ważną zapewnić mnie, że rząd mimo wstrząsów w ostatnim czasie panuje całkowicie nad narodem i wojskiem. Prosi mnie o zaufanie. Dosłownie dodał:

„Jestem marszałek Badoglio i czynami przekonam pana o tym, jak niesłuszny był brak zaufania do mnie. Oczywiście tęsknota za pokojem w narodzie, a zwłaszcza wśród kobiet jest wielka. będziemy jednaka walczyć i nigdy nie skapitulujemy".

Badoglio pożegnał się, czyniąc charakterystyczne wysiłki, by wzbudzić wrażenie zaufania i uczciwości".

Powyższe słowa wypowiedział marszałek Badoglio 3 września, a więc w dniu, kiedy podpisał kapitulację wojsk włoskich.

3) 4 września odbył przedstawiciel niemiecki konferencję z naczelnym dowódcą armii włoskiej, generałem Ambrosio. O rozmowie tej przedstawiciel niemiecki doniósł:

„Generał Ambrosio żywo uskarżał się na to, że Niemcy nie darzą go już zaufaniem, które odpowiadałoby niemiecko-włoskiemu braterstwu broni. Generał Ambrosio podkreślił z największym naciskiem, że posiada niezłomną i szczerą wolę prowadzić dalej wspólnie wojnę. Prosił mnie o interwencję u niemieckich czynników wojskowych w sprawie nasilenia przyjaznej wymiany zdań. Niezwykły krok Ambrosio sprawił na mnie ogólne wrażenie, że chodziło mu o przekonanie nas, iż jest on zdecydowany do wspólnego kontynuowania walki".

4) 8 września został przedstawiciel Rzeszy, poseł dr Rahn przyjęty oficjalnie przez króla Victora Emanuela. W telegraficznym sprawozdaniu posła mówi się co następuje:

„W czasie mojej dzisiejszej wizyty mówił król Victor Emanuel najpierw o ogólnej sytuacji militarnej. Śledzi on uważnie walki na Wschodzie, podziwia ducha bojowego wojsk niemieckich, których żołnierskiej tradycji organizacji i stopnia uzbrojenia armia włoska niestety nie osiągnęła. Co się tyczy położenia we Włoszech, to spodziewa się on, że rząd Rzeszy przekonał się w międzyczasie o dobrej woli i wierności wobec przymierza rządu Badoglio i armii włoskiej i że rozpoczęta znowu w ostatnich dniach pełna zaufania współpraca wyda wkrótce owoce na polu militarnym. Włochy nie skapitulują nigdy. Jest on przekonany, że niektóre drobne nieporozumienia znikną w najbliższych dniach. Badoglio jest dzielnym starym żołnierzem, któremu też uda się przez elastyczną taktykę we właściwy sposób położyć tamę naciskowi kół lewicowych, które po dwudziestu latach usunięcia ich z widowni sądzą, że wybiła znowu ich godzina. W końcu król podkreślił jeszcze raz swoją wolę prowadzenia do końca wojny po stronie Niemiec, z którymi Włochy związane są na śmierć i życie".

Oświadczenie powyższe złożył król 8 września w południe, a więc tego samego dnia, kiedy Amerykanie ogłosili podpisaną już 3 września kapitulację armii włoskiej.

5) Skoro niemiecki przedstawiciel dowiedział się 8 września o godz. 17.45 z radia amerykańskiego o kapitulacji wojsk włoskich jako o fakcie dokonanym, połączył się on telefonicznie z szefem włoskiego sztabu generalnego, generałem Roatta. Na zapytanie niemieckiego przedstawiciela, co ma oznaczać ów komunikat radiowy, odpowiedział on dosłownie:

„Ten nowojorski komunikat jest bezwstydnym kłamstwem brytyjskiej propagandy, zmuszony jestem sprostować go z oburzeniem".

Tą samą odpowiedź otrzymał przedstawiciel niemiecki bezpośrednio po tym na telefoniczne zapytanie we włoskim ministerstwie spraw zagranicznych od ambasadora Rosso, zastępcy ministra spraw zagranicznych. Ambasador Rosso dodał jeszcze, że spowoduje on wydanie kategorycznego zdementowania tego oszustwa brytyjskiego.

6) 8 września wieczorem, krótko po godzinie 19 poprosił minister spraw zagranicznych Guariglia przedstawiciela niemieckiego do siebie. Ten ostatni złożył o tej konferencji następujący raport:

„Minister spraw zagranicznych Gauriglia przyjął mnie dzisiaj krótko po godzinie 19 i oświadczył mi w obecności ambasadora Rosso:

„Muszę panu oświadczyć, że marszałek Badoglio wobec pozbawionego widoków położenia militarnego zmuszony był prosić o zawieszenie broni".

Odpowiedziałem na to: „Jest to zdrada danego słowa". Gauriglia: „Protestuję przeciwko słowu „zdrada". Ja: „Nie oskarżam narodu włoskiego, lecz tych, którzy zdradzili jego honor i powiadam panom, że zdrada ta zaciąży wielkim brzemieniem na historii Włoch. Król jeszcze dzisiaj oświadczył mi że Włochy wierne danemu słowu będą dalej walczyły po stronie Niemiec. O tym samym zapewnił mnie marszałek Badoglio. Teraz okazało się, co warte jest słowo króla i jego marszałka.

Następnie bez pożegnania opuściłem ministerstwo spraw zagranicznych".

Przytoczone wyżej sprawozdania przedstawiciela niemieckiego, posła dr. Rahna, mówią same za siebie. Naiwne i zuchwale kłamliwe postępowanie króla Victora Emanuela i jego najbliższych współpracowników przewyższa jedynie głupota tych osób, z jaką sądziły one, że tego rodzaju manewrami potrafią one wprowadzić w błąd rząd Rzeszy i jego przedstawicieli co do istotnych zdarzeń i zamierzeń.

„KAPITULACJA BADOGLIO — złamanie Paktu Trzech"

TOKIO. (DNB). Włoski ambasador w Tokio, Jonelli, złożył, jak donosi agencja Domei, przed japońskim wiceministrem spraw zagranicznych Matsumoto oświadczenie w sprawie włoskiej kapitulacji, zarządzonej przez Badoglio. Matsumoto odpowiedział, że Japonia uważa kapitulację Badoglio jako złamanie paktu Trzech i że rząd japoński zastrzegł sobie wszystkie rozstrzygnięcia.

OKROPNE SZLAKI

Przedstawiciele Polskiej emigracji w Londynie niejednokrotnie zwracali się do władz sowieckich z prośbą o informacje co do losu setek tysięcy Polaków, wywiezionych z okupowanych przez bolszewików terenów w głąb Rosji. Otrzymywali mgliste i wykrętne odpowiedzi, i trzeba było odkrycia grobów w Katyniu, aby świat się dowiedział prawdy.

Teraz dzięki opowiadaniom naocznego świadka marynarza-mechanika, zamieszczonym w wychodzącej w Berlinie gazecie rosyjskiej „Nowoje Słowo", mamy możność dowiedzieć się o gehennie, jaką przecierpiała cywilna ludność, wyrwana z domów rodzinnych i pognana przez N.K.W.D. latem 1940 r. na daleką północ.

„Podróże po morzach północnych — opowiada marynarz sowiecki — odbywałem na statku „Swijaga" jako mechanik. W pierwszych dniach sierpnia staliśmy w Archangielsku, oczekując rozkazu na wyruszenie, gdy nadeszła wiadomość, że już jesteśmy przydzieleni do G.U.Z.A.G. (Główny Zarząd Obozów N.K.W.D.) i zadaniem naszym jest transport specjalny przesiedleńców z okupowanej Polski.

Wiele słyszałem o transportach kierowanych na daleką północ i o martyrologii transportowanych, lecz to, co widziałem na własne oczy, wspominam jak straszliwy koszmar żywcem przeniesiony ze średniowiecznych inkwizycyj.

PRZYGOTOWANIA.

Z samego rana przyjechała komisja N.K.W.D. zlustrować okręt. Nie interesowała ich pojemność okrętu, ilość miejsc i warunki w jakich musieli odbywać podróż nieszczęśliwi. Najważniejszem zadaniem komisji było: wyszukanie kajuty dla naczelnika, pomieszczenia konwojentów, oraz rozmieszczenia karabinów maszynowych, poczym odjechali, dowiedziawszy się że wśród obsługi statku niema zatrudnionych Polaków. Przed obiadem skierowaliśmy się do warsztatów remontowych, gdzie przygotowano 10-cio piętrowe prycze dla przesiedleńców. W oddziale bagażowym szykowano pomieszczenie dla konwoju, który tymczasem ustawiał gęsto po całym statku karabiny maszynowe, przygotowane do strzału.

PRZESIEDLEŃCY PRZYBYLI.

W ciągu dwóch dni prace przygotowawcze zakończono. Okręt pod parą oczekuje na pasażerów. Po kilku godzinach ukazał się holownik ciągnący dwie olbrzymie barki. Smutny karawan podpłynął do burty.

Barki — pływające więzienia — były opatrzone w mocne żelazne kraty, na dachu każdej barki spaceruje 15—20 N.K.W.-dzistów uzbrojonych od stóp do głów. Z barek dały się słyszeć jakieś jęki, płacz dziecinny i przyciszona mowa rosyjska.

Zaczął się przeładunek. Przerzucono pomosty, podniosły się kraty centralnych luk; straż N.K.W.D. z naganami w ręku utworzyła szpaler. Z kajuty wyszedł naczelnik konwoju. Padł rozkaz: „Ej wy tam.. (tu nastąpił stek ordynarnych przekleństw) wychodzić po jednemu.

LUDZIE CIENIE.

Na moście ukazują się jakieś zataczające się cienie. Ludzie— widma. Suną powoli kobiety, dzieci, starcy i mężczyźni w różnym wieku. Z przyzwoitych niegdyś ubrań pozostały wiszące strzępy. Na woskowych twarzach maluje się cała martyrologia przebytej drogi, i nabrzmiałe bólem pytanie: Za co?

Po 6 godzinach przybyły jeszcze dwie barki. Wszystkich przesiedleńców było około 3.000 wliczając w to dzieci poniżej 5—6 lat. Po załadowaniu staliśmy w porcie jeszcze 2 doby czekając na załatwienie ostatnich formalności. To co widziałem przez owe dwa dni i 3 dni podróży nie da się ująć w słowa. Sadyzm N.K.W.D-istów dotąd mi dobrze znany był niewinną igraszką w porównaniu z okrucieństwem stosowanym w stosunku do przesiedleńców.

KONWÓJ — CZEKIŚCI.

Naczelnik konwoju i jego ludzie dopiero w czasie podróży pokazali swoje prawdziwe oblicza. Oblicza — krwiożerczych brutalnych bestyj. Przez całe dnie byli pijani; w tym stanie przychodzili do komór gdzie stłoczeni jak sardynki w puszkach męczyli się nieszczęśliwi przesiedleńcy, i tam bez powodu okładali nahajami lub kolbą rewolweru mężczyzn; kobiety i dziewczęta uprowadzali gwałtem do swoich kajut, zmuszając je do wyuzdanych orgji pijackich... Przez pięć dni podróży nieszczęśliwi byli odżywiani 200 gramowym kawałkiem chleba i kilkoma solonymi rybami dziennie. Dzieci również dostawały to samo.

Razem z Polskimi przesiedleńcami eskortowano również 200 kryminalnych przestępców, i ci dopiero terroryzowali wszystkich. Bójki (nierzadko śmiertelne) i grabieże były na porządku dziennym.

Te męty kryminalne wyzute z wszelkich uczuć ludzkich były panami życia i mienia nieszczęśliwych, od których rabowali co się dało, co stanowiło choćby minimalną wartość; wydzierali nawet ostatni kęs chleba dzieciom. Nie pogardzali rabunkiem i konwojenci.

W dzień wyjazdu zdarzyła się makabryczna scena: na pokład statku wyszła młoda kobieta z dzieckiem na ręku. Niemowlę już nie żyło. Matka pod wpływem ogromu cierpień postradała zmysły. Pieściła przemawiając doń czule i broniła zawzięcie przed czekistami, którzy gwałtem wyrywali jej z rąk niemowlę; wreszcie udało się im wyrzucić dziecko za burtę. W ślad za dzieckiem rzuciła się matka. Okropna ta scena rozegrała się w obecności konwojentów, którzy zaczęli szykować łódź ratunkową. Przybyły naczelnik zabronił ratowania; kilkakrotna salwa z karabinów do tonącej zakończyła jej męczeński żywot.

DUDZINKA.

W dzień wyjazdu dowiedzieliśmy się, że jedziemy do Dudzinki. Trzy doby trwała ta pełna okropności podróż. Nareszcie przybyliśmy. Pół mili od brzegu zarzuciliśmy kotwicę. Dął przeraźliwie zimny wiatr t. zw. Nord-ost. Statek gwałtownie kołysał się na falach. Przed nami ciąg

Co należy wiedzieć o kartce ubezpieczeniowej

Kartka ubezpieczeniowa posiada dwojaki cel: 1) zatrudnieni, których dotyczy obowiązek ubezpieczeń oraz członkowie ich rodzin przedkładają kartkę ubezpieczeniową lekarzowi, do szpitala itp. wykazując się tym samym przynależnością do Urzędu Ubezpieczeń Społecznych; 2) następnie kartka ta jest podstawą przy późniejszym ubieganiu się o zaopatrzenie emerytalne ubezpieczonego i członków jego rodziny.

Z tego widać jak wielkie znaczenie posiada kartka ubezpieczeniowa w dziedzinie zapewnienia przyszłości zatrudnionego i członków jego rodziny. Dlatego też ubezpieczony powinien starannie przechowywać zarówno kartkę ubezpieczeniową jak i zastępujące ją zaświadczenie obliczenia świadczeń. Pracodawca również obowiązany jest przechowywać kartkę ubezpieczeniową w okresie, w którym wiąże go umowa stosunku do pracy z ubezpieczonym. W razie zagubienia kartki ubezpieczeniowej przez pracodawcę, będzie on zobowiązany powtórnie wypłacić wpisane na kartce wkłady ubezpieczeniowe.

I. KTO POWINIEN POSIADAĆ KARTKI UBEZPIECZENIOWE OD 1 SIERPNIA 1943 r.?

1. Każdy przymusowo ubezpieczony pracujący, z wyjątkiem żydów, t. j. wszyscy tutejsi, związani stosunkiem do pracy:

a) uczniowie, robotnicy i pracownicy,

b) robotnicy prowizoryczni oraz rzemieślnicy wędrowni,

c) emeryci lub inni pobierający zapomogi,

d) robotnicy wschodni.

Jeżeli zatrudniony pracuje jednocześnie u kilku pracodawców, — otrzymuje on tylko jedną kartkę ubezpieczeniową. Tu bierze się w rachubę i tych pracowników, których wynagrodzenie roczne przewyższa sumę 3.600 RM, i których przymus ubezpieczeń na wypadek choroby nie obowiązuje, a także uczniów, nie otrzymujących wynagrodzenia ani w gotówce ani w naturze, jak również pracujących tylko za utrzymanie, inwalidów oraz posiadających utratę zdolności do pracy ponad $66^{2}/_{3}\%$.

2. Dobrowolnie ubezpieczeni emerytalnie. Nie do dobrowolnie ubezpieczonych należą:

a) otrzymujący emerytury lub inne zapomogi,

b) inwalidzi lub posiadający utratę zdolności do pracy ponad $66^{2}/_{3}\%$,

c) robotnicy wschodni.

3. Samoubezpieczeni lub dobrowolnie ubezpieczeni na wypadek choroby o ile za zgodą Urzędu Emerytalnego Ubezpieczeń Społecznych są jednocześnie ubezpieczeni w Urzędzie Emerytalnym Ubezp. Społ. od nieszczęśliwych wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

II. KTO WYDAJE KARTKĘ UBEZPIECZENIOWĄ?

1. Z wyjątkiem wypadków, przewidzianych w 2 p. niniejszego działu, kartkę ubezpieczeniową wydają odpowiednie punkty rozdawnicze, gdzie ubezpieczony pracuje lub zamieszkuje. Załogi statków kartki ubezpieczeniowe otrzymują w urzędzie, w którego kompetencji znajduje się port macierzysty statku. Punkty rozdawnicze kartek znajdują się w następujących miejscowych Urzędach Ubezpieczeń Społecznych:

w Kownie — Auszros gt. 18
w Keidanach,
w Mariampolu,
w Olicie,
w Szawlach,
w Wiłkowyszkach,
w Birżach,
w Jeziorosach,
w Poniewieżu,
w Rokiszkach,
w Ucianie,
w Wiłkomierzu,
w Kretyndze,
w Mażejkach,
w Rosieniach,
w Szawlach,
w Taurogach,
w Telszach,
w Święcianach,
w Trokach,
w Wilnie, Gedimina Nr. 27.

2. Pracodawcy, zatrudniający ponad 20 stałych ubezpieczonych, sami wydają kartki ubezpieczeniowe pracownikom własnego przedsiębiorstwa.

Pełny adres miejsca wydania kartki ubezpieczeniowej ma być wpisany na 1 str. tej kartki (na dole).

3. Kartkę ubezpieczeniową wydaje się bezpłatnie.

4. W wypadkach przewidzianych w p. 1 niniejszego działu, przymusowo ubezpieczony pracujący obowiązany jest postarać się o wybranie kartki ubezpieczeniowej i niezwłocznie przedłożyć ją pracodawcy. O ile przymusowo ubezpieczony pracujący nie posiada lub nie przedkłada jej pracodawcy, więc pracodawca powinien tę kartkę wybrać z miejsca jej wydawania.

5. W wypadku przewidzianym w p. 2 niniejszego działu (II) pracodawca powinien wydać kartki ubezpieczeniowe wszystkim pracującym swego przedsiębiorstwa.

6. Urząd Emerytalny Ubezpieczeń Społecznych może karą grzywny zmusić pracodawcę i ubezpieczonego do wykonywania obowiązków przewidzianych w punktach 4 i 5 niniejszego działu.

III. UŻYCIE KARTKI UBEZPIECZENIOWEJ

A. Ubezpieczenia chorobowe.

1. Jeżeli ubezpieczony lub ktokolwiek z pośród członków jego rodziny pragnie się zwrócić do lekarza, dentysty itp. — pracodawca winien wypisać na „zaświadczeniu ubezpieczenia chorobowego" (3 str. kartki ubezpieczeniowej):

a) Datę zgłoszenia się do pracy ubezpieczonego,

b) Nazwę miejscowego urzędu ubezpieczeń Społecznych, do którego wpłaca się świadczenia ubezpieczeń na wypadek choroby,

c) numer swego konta (w ubezpieczalni),

d) podpis.

Pracownicy umysłowi, których pensja roczna wynosi więcej niż 3.600 RM, jako wolni od przymusu ubezpieczenia chorobowego, nie mają prawa wraz z członkami swych rodzin korzystać z kartki ubezpieczeniowej przy zwracaniu się do lekarza itp.

2. Ubezpieczony za własne pieniądze powinien nabyć w miejscowej Ubezpieczalni lub od pracodawcy znaczek na 15 fenigów i przedłożyć go lekarzowi wraz z kartką ubezpieczeniową. W wypadku tego samego leczenia się, znaczek przedkłada się tylko jeden raz. We wszelkich wypadkach pomocy porodowej oraz w nieszczęśliwym wypadku czy schorzeniu zawodowym znaczek nie jest potrzebny.

3. Przed przyjęciem do szpitala, domu położniczego lub do jakiegoś innego ośrodka leczniczego, należy uzyskać w miejscowej Ubezpieczalni Społecznej zaświadczenie, stwierdzające opłatę wydatków. Bez takiego zaświadczenia przyjęty do szpitala, czy domu położniczego, zmuszony będzie koszty leczenia pokryć z własnej kieszeni. Późniejsze dostarczenie zaświadczenia możliwe jest tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy np. udowodni się, że wszelka zwłoka zagrażała życiu przyjętego do szpitala.

B. Ubezpieczenie emerytalne.

1. Kto jest odpowiedzialny za wkłady świadczeń ubezpieczenia emerytalnego?

a) Pracodawca powinien wnosić wkłady za każdy tydzień pracy oraz za czas choroby, w którym ubezpieczony otrzymuje wynagrodzenie.

b) Jeżeli kilku pracodawców zatrudni ubezpieczonego kolejno w ciągu tygodnia, to za ten tydzień świadczenia uiszcza ostatni pracodawca.

c) Winny nie wykonania obowiązku uiszczania świadczeń może zostać ukaranym przez Emerytalny Urząd Ubezpieczeń Społecznych nieograniczoną karą grzywny za każde wykroczenie.

2. Kiedy zaczyna się prawo domagania się wkładów?

a) prawo domagania się wkładu zaczyna się z chwilą wypłaty wynagrodzenia za pracę (wyjątek patrz p. 1 b).

b) Tydzień wkładów zaczyna się w poniedziałek, a kończy się w następną niedzielę.

3. Wysokość wkładu.

a) Według wysokości tygodniowych zarobków, klasy wkładów są następujące:

Klasa			zarob. tyg. RM.	wkład tyg. Rpf.
Klasa I	do		6	10
„ II	ponad	6 do	12	30
„ III	„	12 „	18	50
„ IV	„	18 „	24	70
„ V	„	24 „	30	90
„ VI	„	30 „	36	110
„ VII	„	36 „	48	140
„ VIII	„	48 „	60	180
„ IX	„	60 „	84	240
„ X	„	84 „	108	310
„ XI	„	108 „	144	410
„ XII	„	144 „		600

b) Robotników rolnych mężczyzn w wieku od 18 do 65 lat (z wyjątkiem urzędników, jak kierowników, inspektorów, buchalterów, leśniczych itp.), zalicza się do III klasy wkładów emerytalnych. wszystkich innych również robotnice rolne kobiety do II klasy.

c) Dla ubezpieczonych tylko od nieszczęśliwych wypadków i chorób zawodowych wkłady emerytalne zmniejsza się o 2 klasy, jednak najmniej zalicza się do I klasy.

d) Względem uczniów (terminatorów) nie otrzymujących żadnego wynagrodzenia ani gotówką ani w naturze, stosuje się I klasę.

e) Ubezpieczenie według wyższej klasy jest dozwolone. Wszakże pracodawca zobowiązany jest wypłacać wyższą stawkę tylko wówczas, gdy się porozumiał w tej sprawie z ubezpieczonym (wyższe dobrowolne ubezpieczenie).

4. Jak się oblicza wkłady?

a) Jako wynagrodzenie za pracę na którego podstawie oblicza się wysokość wkładu, uważa się cały zarobek, który ubezpieczony w ciągu tygodnia otrzymał. Jednorazowe wypłaty czy wynagrodzenia, które zazwyczaj ubezpieczony otrzymuje bierze się pod uwagę tylko w danym tygodniu, w którym są one wypłacane.

b) O ile wynagrodzenie wypłaca się nie tygodniowo, to jako zarobek tygodniowy przymuje się:

przy wypł. co 10 dni	$^{9}/_{13}$	wynagr.
przy wypł. co pół mies.	$^{6}/_{13}$	„
przy wypł. co mies.	$^{3}/_{13}$	„
przy wypł. co kwartał	$^{1}/_{13}$	„
przy wypł. co pół roku	$^{1}/_{26}$	„
przy wypł. raz w roku	$^{1}/_{52}$	„

c) w miesiącach kalendarzowych które mają 5 niedziel, wkłady opłaca się za 5 tygodni.

5) Jak się wkłady płaci?

a) Pracodawca nalepia nabywane na poczcie znaczki wkładkowe emerytalnego ubezpieczenia społecznego na specjalnym miejscu kartki ubezpieczeniowej. Co tydzień nalepia się tylko jeden znaczek w ustalonym porządku. Stosuje się to i w tym wypadku, gdy ubezpieczony w ciągu tygodnia zatrudniony był przez kilka pracodawców.

b) Pracodawca nalepione znaczki powinien natychmiast kasować. Dniem kasowania jest niedziela. Znaczek kasuje się datą najbliższej niedzieli także wówczas, gdy ubezpieczony zatrudniony był przez pracodawcę niepełny tydzień. (patrz również p. 1 b).

c) Kasowanie dokonuje się w ten sposób, że w dolnej białej części znaczka stawia się ręką lub stemplem ostatnią datę jego ważności. Miesiąc można skrócić liczbą, np. 15.8.1943. Kasowanie winno być wyraźne i nie zeszpecające wzoru znaczka, zwłaszcza jego wartości szacunkowej oraz klasy wkładu.

6) Gdzie się przechowuje kartkę ubezpieczeniową?

a) Przez cały czas pracy, kartka ubezpieczeniowa pozostaje u pracodawcy. Czasowo zabrana przez ubezpieczonego w sprawach pomocy lekarskiej itp., po załatwieniu winna być zwrócona spowrotem dla pracodawcy.

b) Po rozwiązaniu stosunku do pracy, kartkę ubezpieczeniową ubezpieczony natychmiast otrzymuje na ręce. Wszelkie użycie kartki ubezpieczeniowej do celów złych jest karalne.

(Dalsze szczegóły podamy).

...nęła się smutna, spowita w biały całun śniegu — wyspa. Ostry wiatr wzniecał białe tumany, które niby trąby powietrzne hulały po polach. Takie zamiecie śnieżne trwają całe tygodnie. Wówczas domy są pokryte tak, że wyjść z nich niepodobna; olbrzymie zaspy śnieżne uniemożliwiają jakąkolwiek łączność wewnątrz wyspy. Panuje straszliwy mróz. Lato zimne i mgliste. W kierunku południowym ciągnie się bezkresna do nieprzebycia tundra, z północy zimne burzliwe Karskie morze. Na brzegu widnieje około 10 nawpół rozwalonych rozrzuconych „ziemlanek" obok dwa domy i koszary; — dla naczelnika obozu i konwojentów. Tak wygląda Dudziński obóz pracy. Pieczę nad nim sprawuje N.K.W.D.

Z brzegu podpłynęły holowniki z małymi barkami. Rozpoczęło się wyładowywanie. Na falach burzliwego północnego morza. barki podskakiwały bijąc się o burty statku. Po sznurowym pomoście podpędzani kolbami przez czekistów zaczęli schodzić do barek męczennicy. Drob... ...rzucali odrazu do barek. Wielu skutkiem głodu, chorób i wycieńczenia nie trafiło do barek.

Po sznurowej kładce prowadzącej do chybocących się barek trudno było tym ludziom przejść w tak szybkim tempie; kolby karabinów czekistów wiele kobiet, starców i dzieci strąciły do morza.

Po wyładowaniu transportu w 4 komorach statku podczas przeszukiwania znaleziono 108 trupów. Zmarli z wycieńczenia, chorób, głodu, lub padli z rąk swoich współtowarzyszy podróży — kryminalistów.

Klnąc dziko konwojenci wyrzucili zwłoki umęczonych za burtę do morza.

Pierwszy mój makabryczny kurs zakończyłem. Brałem udział w jeszcze 4-ch takich transportach przewożąc około 10.000 osób.

Oprócz naszej „Svijagi" przewoziły polaków jeszcze inne okręty. Było ich 5. Trzy okręty zrobiły po 4 kursy do Dudzinki, a dwa okręty po pięć kursów do Pieczory.

(e) (Z)

Sowieckie pogróżki pod adresem Turcji

SZTOKHOLM. Podczas gdy gazeta „Times" stwierdziła, że Turcji nie da się już nakłonić do wojny zaczepnej z Europą, ze strony sowieckiej przeprowadza się ponownie na turecką neutralność ataku, u którego podstaw tkwią stare sowieckie zamierzenia względem Dardaneli i w których wyczuwa się całą złość Moskwy z powodu stanowiska Turcji i źle ukrywane pogróżki przyszłego ataku na Turcję.

Bolszewickie czasopismo „Wojna i klasa robotnicza", organ sowieckiej polityki rządowej czyni wyrzuty tureckiej polityce neutralności, ponieważ wpływała ona ujemnie na wyniki prowadzonej przez aliantów wojny i ponieważ zabezpiecza ona Bałganom flankę.

Ponadto czasopismo sowieckie podaje pewne rewelacje, odnoszące się do Anglii i do Stanów Zjednoczonych. Twierdzi ono mianowicie, że państwa te zamiast wziąć udział w walkach gdziekolwiek na froncie wschodnim przeciwko Niemcom, starały się o zdobycie dla siebie cennych baz nad Morzem Czarnym. Wojskowy komentator bolszewickiego czasopisma oponuje przeciwko notatce gazety „New York Times", podającej, że Sowiety odmówiły udzielenia plutokracjom baz nad Morzem Czarnym. Pisze on: Sowiety kilkakrotnie zwracały się do swoich sprzymierzeńców o wysłanie wojsk i samolotów do Związku Sowieckiego, by mogły one walczyć przy boku armii czerwonej. Anglicy jednak i Amerykanie nie zdradzali w tym kierunku żadnej ochoty. „Nikt w Związku Sowieckim nie ma nic przeciwko temu, by Anglo-Amerykanie walczyli na naszym froncie, lecz oni nigdy o to się nie starali, pomijając wypadek wysłania małego oddziału lotników w r. 1941." Pozatem była jedynie mowa o tym, by zezwolić państwom plutokratycznym na budowę baz w Baku i w Tyflisie (przy czym chodziło jak wiadomo o ważne tereny naftowe i strategicznie nadzwyczaj ważne punkty na skrzydle Turcji i Iranu). Jeśliby miano wysłać angielskie i amerykańskie wojska, to byłoby lepiej, pisze organ bolszewicki wysłać je „nieco bliżej frontu" na front nad Kubania, lub na front środkowy, gdzie mogłyby one na prawdę pomóc Sowietom.

Pogróżki sowieckie pod adresem Turcji i wzmianka o tym, że Anglia i Ameryka proponowały okupację Baku i Tyflisu pozostają niewątpliwie w związku z niedawnymi jeszcze planami angielsko-amerykańskimi zmierzającymi do tego, by zażądać od Turcji otwarcia drogi przez Dardanele dla wojsk angielsko-amerykańskich na Morze Czarne.

(„Preussische Zeitung".)

Zaufany człowiek Roosevelta przestrzega

Harry Hopkins nie wierzy w szybkie zwycięstwo przeciwników Osi

SZTOKHOLM. Czasopismo „American Magazin" zamieszcza pewne rozważania Harry Hopkinsa na temat sytuacji wojennej, które to rozważania z wielu powodów na specjalną zasługują uwagę. Hopkins należy do ludzi najbliżej stojących Roosevelta, którego zaufaniem cieszy się jak nikt inny spośród otoczenia prezydenta. Dlatego też wynurzenia Hopkinsa mają zawsze specjalną wagę, tym bardziej że z powodu ciężkich dolegliwości fizycznych zwykł on rzadko tylko występować w jakiejkolwiek formie publicznie. Jego artykuł w „American Magazin" pozostaje pod wrażeniem konferencji w Quebec, w której brał on również udział.

Główne wrażenie, jakie wyniósł stamtąd Hopkins, co z całą wyrazistością przebija z jego artykułu, jest tego rodzaju, że pokonanie Osi i Japonii jest rzeczą rozpaczliwie ciężką; autor nie waha się burzyć wszelkie przeciwne poglądy, których rozpowszechnianiem zajmuje się anglo-amerykańska propaganda. Oświadcza on, że w Quebec rozmawiał z wielu wysokimi oficerami wojsk lądowych i marynarki i nie znalazł ani jednego, któryby wierzył w szybkie zwycięstwo. Dla pokonania Niemiec trzeba by zgromadzić we Francji wielkie masy wojsk i zdobywać każdą piędź ziemi. Ani Niemcy ani Japonia nie znajdują się w ciężkiej sytuacji gospodarczej. Ameryka zajęła jedynie niektóre zewnętrzne punkty pierścienia obronnego, lecz ani armia ani naród niemiecki nie został w swej sile nadwyrężony.

Wojsko tak jak i dawniej jest dobrze uzbrojone i dobrze odżywione. Naród mimo wojny ma poddostatkiem pożywienia i ubrania. Mimo bombardowań mają Niemcy dostateczną ilość stali i aluminium do budowy łodzi podwodnych i samolotów; produkcja myśliwców została nawet prawdopodobnie spotęgowana. Niemcy mogą szybko naprawiać szyny i lokomotywy i potrafią utrzymać pod bronią dziesięć milionów żołnierzy.

(„W. Z.")

„Wojna nerwów Roosevelta jest błędnym posunięciem"

GENEWA. (DNB). „Wojna nerwów Roosevelta jest błędnym posunięciem" — oświadczył angielski tygodnik „Sphere". Przedewszystkim popełnił on błąd, przywiązując przesadne znaczenie do wojny nerwów i przeceniając wartość „słownych pogróżek". Tym on nie może zupełnie zaimponować Niemcom i Japończykom. Jeżeli oświadcza on stentorowym głosem, że ogień i miecz jest jedyną mową, którą przemówi on do Niemiec i Japonii, to nie potrafi on tym przestraszyć te oba narody.

Możemy potwierdzić te refleksje „Sphere". Bohaterstwo w gadulstwie nie może nam zaimponować. Na słowach Roosevelt i jego kompani już kilka razy zwyciężali Niemcy i Japonię. Ponieważ jednak w wojnie nie decydują słowa lecz czyny, typowe pogróżki Roosevelta rozprysły się. Roosevelt złożył ciężar wojny z Niemcami w miarę możliwości na barkach Sowietów, sam zaś z Churchillem chce brać udział w wojnie przedewszystkim przy pomocy ataków terrorystycznych na bezbronną ludność cywilną.

Kobiety! Pracujcie ręka w rękę z niemieckimi kobietami dla pokoju w Europie

Od Wydawnictwa.

Celem uniknięcia reklamacji i przerwy w otrzymywaniu gazety prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o wpłacanie **prenumeraty na m-c następny** do dnia 25-go każdego miesiąca.

Wpłaty otrzymane po 25 będziemy zaliczać na dalsze okresy.

Jednocześnie prosimy o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Bilans pracy II Polikliniki Wileńskiej za czas od 1 stycznia 1942 do 1 września 1943 r.

W związku z reorganizacją lecznictwa i przekształceniem całego systemu ubezpieczeniowego, Polikliniki Wileńskie pracują obecnie na nowych zasadach.

Celem poinformowania społeczeństwa o dokonanej pracy przez II-gą Poliklinikę Wileńską podajemy poniżej bilans jej 20-sto miesięcznej działalności.

Bilans pracy II Polikliniki za 1942 r.

	Przyjętych chorych
1. Gab. chorób wewn.	90.041
2. „ chorób chirurg.	23.542
3. „ chorób ginekolog.	13.861
4. „ neurologicznych	5.319
5. „ chorób oczu	12.987
6. „ chorób uszu, gardła i nosa	6.456
7. „ fizyko terapii	19.475
8. „ chorób skórnych i wenerycznych	14.639
9. „ dentystyczny	23.633
Razem	209.962

Zabiegi dokonane przez siostry:

1. Opatrunki	19.700
2. Pomoc przy małych zabiegach operacyjnych	5.335
3. Zastrzyki	9.319
4. Różne: kompresy, masaże, płukania i inne	16.325

Bilans pracy II Polikliniki za czas od 1.I. 1943 do 1.9. b. r.

Udzielono porad:	
I-szo razowym chorym	52.285
II-go razowym chorym	87.152
Razem	139.437

Wypada zaznaczyć, że warunki pracy personelu lekarskiego i pomocniczego w II-ej Poliklinice ze względów technicznych są trudne, albowiem lokal jest dość szczupły i nie odpowiada wymogom nowoczesnych instytucji lekarskich. Pomimo to jednak jak widzimy ze statystyk obu pierwszych poliklinik ich wyniki pracy są prawie identyczne.

Nowy system ubezpieczeniowy pozwoli niewątpliwie jeszcze bardziej usprawnić bieg pracy, a tym samym przyniesie ulgę wielu potrzebującym pomocy lekarskiej. (l)

IV Szkoła Rzemieślnicza w Wilnie jeszcze przyjmuje uczniów

Wileńska IV Szkoła Rzemieślnicza mieszcząca się przy ul. Uosto (Portowej) Nr 17 przyjmuje jeszcze zapisy uczniów na następujące wydziały:

Wydział stolarski posiada pododdziały nauki mebli stołowych i stolarki budowlanej. W pierwszym roku nauki program jest ogólny. W 2-gim roku nauki uwzględniając indywidualne zdolności uczniów dzieli się ich na grupy, w których jedni uczą się stolarstwa budowlanego inni meblowego, specjalizując się w swoim fachu.

Wydział malarsko - dekoracyjny przygotowuje fachowców w dziedzinie malarstwa dekoracyjnego, kościelnego oraz malarstwa pokoi i innych robót związanych z tym fachem.

Warunki przyjęcia, do szkoły rzemieślniczej będą przyjmowani kandydaci niemniej niż 14 lat, zdrowi z ukończoną szkołą powszechną lub odpowiednim egzaminem. W drodze wyjątku mogą być przyjęci kandydaci po ukończeniu 4 oddziałów szk. powsz.

Podania na imię dyrektora IV Szkoły Rzem. wraz z załączonymi świadectwami: świadectwem szkolnym i metryką urodzenia składać do dnia 15 b. m. Nauka trwa 3 lata i jest bezpłatna. Początek roku szkolnego 16 września r. b. Absolwenci szkoły otrzymują świadectwa podmajstrów i mogą samodzielnie wykonywać swój zawód. Absolwenci wydziału stolarskiego są przyjmowani do Wyższej Szkoły Technicznej na wydział Architektury lub budowlany.

Absolwenci wydziału malarsko-dekoracyjnego są przyjmowani do instytutu sztuk pięknych. Do szkoły rzemieślniczej przyjmowani są wszyscy bez względu na narodowość, a niezamożni otrzymują stypendium w wysokości 30 RM. Zamiejscowi otrzymują pomieszczenie opał i światło bezpłatnie. Ubiegający się o stypendium powinni złożyć świadectwo niezamożności. (l)

Mieszkańcy!
Chrońcie swe życie przed bombami lotniczymi
Przystąpcie natychmiast do pracy!

Z dnia

14 Wrzesień

WTOREK

Podw. św. Krzyża

Wschód słońca 4.45

Zachód słońca 17.45

W dniu dzisiejszym zaciemniamy okna od godz. 19.10 do 05.20.

— Z PRAC BIURA DYREKCJI MIESZKANIOWEJ. Za ubiegły miesiąc Wileńska Dyrekcja Mieszkaniowa z ogólnej sumy złożonych podań 1.252 uwzględniła 1.157. Wydano orderów na mieszkania 456 na pokoje 650 i na inne pomieszczenia 41.

— DWA PODRZUTKI. W dniu 8-go b. m. Gienia Wasilewska (Wyszyńskiego 10) znalazła na ul. Szwajcarskiej przed domem Nr. 3 podrzutka płci żeńskiej. Dwutygodniową dziewczynkę odniesiono do ochronki przy ul. Subocz 16. W tym samym dniu dozorczyni Genowefa Kozakow (Bakszta 21) znalazła przy bramie 3 tyg. chłopczyka. Podrzutka oddano do ochronki. Rodziców poszukuje policja. (k)

— ZATRZYMANO PIJAKÓW. Policja znalazła w dniu 8-go b. m. o godz. 14-ej na ul. Końskiej 35-letniego Narbutowicza Leona (Kudru 3 m. 23), który był zupełnie pijany. Odprowadzono go do komisariatu i spisano protokół.

Na ul. Zawalnej, koło Hali awanturował się pijany Stankiewicz Stanisław (Szklanna 6 m. 33). Kres awanturom położyła policja, zabierając Stankiewicza do komisariatu.

— POBIŁ KOBIETĘ. Józefa Kaczyńska, zamieszkała przy ul. Subocz 55 m. 3, zameldowała w komisariacie policji dnia 10-go b. m., że 8-go o godz. 22, włamał się do niej niejaki Stanisław Lisowski i dotkliwie ją pobił. (k)

— AWANTUROWAŁ SIĘ NA RYNKU KALWARYJSKIM. W dn. 10-go b. m. o godz. 13-ej, policja zatrzymała na rynku Kalwaryjskim Leonarda Malinowskiego (Utienos 10 m. 2) który będąc w stanie nietrzeźwym, wszczynał awantury. Zaprowadzono go do komisariatu i spisano protokół. (k)

— MAŁOLETNI ZŁODZIEJE. Helena Taczyńska (Ostrobramska 17 m. 6) złapała w swoim mieszkaniu w dniu 10-go b. m. o godz. 19 dwóch młodych złodziejaszków, którymi okazali się: 14-letni Piotr Bilewski (Zawalna 57 m. 56) i Bronisław Cieniecki lat 11-tu, zamieszkały na Pióromoncie 27 m. 17. Oddano ich policji.

KINA

Wehrmachtkino II Vilniaus (Wileńska) 38
„Prywatny sekretarz"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77
„Andaluzyjskie noce"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37
„POSZUM LASU"

„MUZA" Zawardake (Nowogródzka) 8, tel. 6-62
„Manež"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 4, tel. 10-70
„Pożar w oceanie"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„POCZMISTRZ"

Wózki dziecinne reperuję, maluję, daję nowa kółka i inne części. **Kupię stare wózki**, ceratę, celuloid, wąż gumowy i inne materiały. **Pracownia wózków dziecinnych** Trocka 12—17.

Potrzebny natychmiast BUCHALTER znający język niemiecki i litewski. Wynagrodzenie dobre. Firma **B. ZYCH** Trakų (Trocka) 6. Tel. 3-97.

POTRZEBNI natychmiast silni inteligentni chłopcy do pracy akordowej oraz uczciwy robotnik fizyczny. Wynagrodzenie dobre. **Firma B. ZYCH** Wilno, Trocka 6, telefon 397.

Do państwowej Elektrotechnicznej Fabryki w Wilnie ulica Mindaugenes 9 (Szeptyckiego) 9 są potrzebne 2 kobiety i 4 mężczyzn do porządkowania podwórza i sprzątania warsztatów.

Kupię natychmiast: gobelinę, pokrycie do materaców, wiejskie szare płótno w większych odcinkach, worki i włos tapicerski: Vilniaus (Wileńska) 32 Pracownia mebli - tel. 17-32

Książki we wszystkich językach kupuje Švento Jono księgarnia-antykwariat. Poszukuje dzieł Dostojewskiego, Lermontowa, Puszkina, Czechowa, Mitchelle „Przeminęło z wiatrem" Maurois „Byron" Švento Jono 1. (5721)

TEATR „ALI-BABA" Wielka 66.
Dziś i dni następnych piękna rewia złożona z regionalnych motywów wiejskich, pełna humoru, muzyki, tańca i śpiewu, pod tytułem **„Wieś ma swój urok"** z udziałem całego zespołu. Pocz. seansu o godz 18.

Uczciwemu Panu z ulicy Jasnej za oddanie zgubionej torebki z dokumentami na nazwisko Jadwigi Wojtkiewicz, zam. przy ul. Liepų 11-b, tą drogą składam najserdeczniejsze podziękowanie.

KUPUJĘ: fornierv zagraniczne, okucia meblowe, denaturat, trawę morską, włos, sprężyny, szpagat, worki i gobelinę. **F-ma B. ZYCH** Trakų (Trocka) 6 (wejście przez podwórko) tel 3-97.

Różne

CHIROMANTKA - fizjonomistka określa z ręki, kart, fotografii, imion i pisma. Giedraičių (Chocimska) 12 — 2. ((5502)

CHIROMANTKA-wróżka przyjmuje od godz. 11 do 7 po południu. Wilno, Didžioji (Wielka) 15/1 m 12-a. wejście z zaułka Szwarcowego Nr. 1, w podwórku. (5497)

DWIE szafy w dobrym stanie, drewniane łóżko z materacem, łóżko polowe składane, zamienię na opał. Gudų (Słowiańska) 1-a—2. (5649)

HARMONIE zamienię na opał. Totorių (Tatarska) 12—3. (5701)

JADĄC z Wilna do Oszmiany zostały zgubione wszystkie dokumenty: paszport litewski, ausweis kolejowy, książeczka Arbeitsamtu, zwolnienie komisji (U.K.) Arbeitsamtu, zaświadczenia lekarskie 1 1 kartkę żywnościową i 2 tytoniowe na 20 okr., wszystko na naz. Rukojć Stanisław zam. we wsi Łosza gm. Oszmiańskiej, oraz kartki żywnościowe na nazw. Sawicki w ilości 6, Rutkowski 3 i jedna tytoniowa i Staniulewicz 3 żywnościowe. Wszystko unieważnia się. (5738)

JEDWAB biały na suknię zamienię na opał. Zygmuntowska 22—9. (5735)

KALOSZE śniegowce, deszczówki szybko i fachowo naprawi, były pracownik fabryki kaloszy „Gentleman" Schwarz. Pilną robotę wykonuję w 24 godz. Žalgirio (Chełmska) Nr. 20 — 1, wejście przez zaułek Trymitu (Trębacki). (5715)

KRAJĘ tytoń. Konarskio (Konarskiego) 2-A m. 2. (5615)

MATERIAŁ piękny bielski, koloru niebieskawego, może być na okrycie damskie oraz wszystkie dodatki, zamienię chętnie na jesionkę męską lub opał. Czarny jedwab na suknię, żakiet damski sportowy, ciepły szlafrok damski, kołnierz skunksowy damski i rondel aluminiowy z pokrywą, zamienię na damski jasny płaszcz od deszczu. Skapo (Skopówka) 6 m. 11. (5606)

MATERAC sprężynowy z nóżkami i piecyk o dwóch fajerkach i duchówce z rurami, zamienię na opał. Palangos (Poznańska) 1, sklep. (5692)

NOWĄ spacerówkę firmy Konkon, zamienię na drzewo. Ukmerges 16 m. 3. (5713)

NOWOCZESNĄ szafę trzechdrzwiową oraz stół okrągły ciemny zamienię na drzewo. Pauplo (Popławska) 14—7. (5663)

SZAFĘ jesionową 3 drzwiową, zamienię na opał. Kernaves (Świetlana) 10—1. (5703)

TYTOŃ kraję na cienkie włókna. Jakšto (d. Dąbrowskiego) 3—1. (5635)

TYTOŃ na włókna dowolnej grubości krajam na poczekaniu. Labdarių (zauł. Dobroczynny) 2-A m. 6. (5682)

W DOBRYM stanie przedwojenne buty narciarskie Nr. 29, piłkę siatkówkę, garnczek aluminiowy 8-litrowy, lusterko stojące, zamienię na opał. Vivulsio (Wiwulskiego) 16—7, od godz. 15.

WRÓŻKA z 30-letnią praktyką przyjmuje od godz. 10 do 6 wieczór oprócz niedzieli. Vokiečių (Niemiecka) 4 m. 12, w podwórku na prawo. (5398)

ZNANA chiromantka-fizjonomistka wróży: z kart ręki, fotografii i charakteru pisma. Przyjęcia od godz. 9 do 6 p. p. Literatų (d. Literacki) 5 m. 6, vis à vis poczty głównej. Wejście z bramy na prawo, schody, II piętro. (5481)

ZIOŁOLECZNICTWO chorób przewodu pokarmowego od 7 rano do 8 w. Gedimino (d. Mickiewicza) 27—4.

ZGUBIONE Bescheinigung Nr. 607 na nazwisko Abakanowicz Pominiene Zenaide, metryka dziecka Pomianaite Irena Zenaide oraz zieloną książeczkę na nazwisko Pomian Zenaida, unieważnia się. (5677)

ZGUBIONY paszport litewski Nr. 248 V. P., wydany 9.II.1940 r. na nazwisko Bogdanavičius Ignotas, unieważnia się. (5699)

ZGUBIONE Personalausweis i kartę rejestracyjną z Arbeitsamtu na nazwisko Wasiljewa Tatjana, unieważnia się. (5709)

ZAMIENIĘ buty chromowe Nr. 21 na buty robocze Nr. 23 oraz szwajcarski zegarek kieszonkowy na opał. Dzūkų (Szkaplerna) 37—11. (5706)

ZAMIENIĘ rypsjedwab granatowy na jesionkę lub opał. Jakšto (Dąbrowskiego), od 1—3.30.

ZAMIENIĘ sosnowe suche drzewo na materiał albo ubranie. Dowiedzieć się: Aguonų (Makowa) 6—2, od 17—20 godz. (5695)

ŻYLAKI usuwam od 7 rano do 8 wieczorem. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

Kupno i Sprzedaż

D-ra WOYNOWSKIEGO kąpiele od ischjasu, reumatyzmu sprzedam RM 15. Sv. Mykolo (Św. Michalski) 4—4. (5734)

DRZEWKA owocowe, wytrzymałe na mróz jabłonie i grusze, polecają szkółki: Julian Palewicz i Syn. Wilno, Giedraičių (Chocimska) 52. Oglądać w dnie powszednie. (5688)

KUPIĘ podszewkę szaro-stalową na płaszcz damski. Pylimo (Zawalna) 22—17. (5708)

KUPIMY samochód ciężarowy o największym tonażu. Dzwonić: tel. 14-94 w godz. 7—9 rano. (5716)

KUPIĘ ręczny zegarek dobrej firmy. Meszkienas Ludwik, Raseinių (Rzeczna) 36—3, do 12 rano. (5762)

NIERUCHOMOŚĆ do nabycia. Warunki do omówienia na miejscu. Sv. Mykolo (Św. Michalski) 6—14. (5693)

POTRZEBNA nowoczesna w bardzo dobrym stanie spacerówka — luksusowa. Wiadomość podać: Gedimino 1—2, tel. 15-15.

PSA młodego wyżła kupię, dobrze zapłacę. Zgłoszenia: Gedimino 24 m. 7, II p., Dąbrowski, od 10—15.30. (5707)

Matrymonialne

SAMOTNY z braku znajomości pragnie zapoznać się z inteligentną panną lub wdówką w celu towarzyskim. Dalszy cel pokaże przyszłość. Oferty do Adm. „Gońca" pod okazicielowi kwitu Nr. 5579. (5637)

Dobry kupiec OGŁASZA SIĘ w Gońcu Codziennym

Praca

POTRZEBNA służąca przychodząca do małej rodziny. Warunki dobre. Kalvarijų (Kalwaryjska) 44 — 5.

POTRZEBNA młoda osoba do sklepu i do gospodarstwa domowego. Zgłaszać się: Didžioji (Wielka) 27, pracownia elektrotechniczna.

POTRZEBNI sekretarz (ka) znający język litewski, sanitarjuszki oraz kucharka. Warunki pracy dobre. Zwolnienie od wyjazdu na prace leśne. Zgłoszenia: Vivulskio (Wiwulskiego) 11 w kancelarii od 9—11. (5662)

POTRZEBNA kucharka i do mycia naczyń kobieta. Gedimino 9, Hejber. (5698)

POTRZEBNA od zaraz uczciwa i czysta niania do dziecka. Wynagrodzenie dobre. Dowiedzieć się: Mickiewicza (T. Zana) 7 m. 2.

POTRZEBNA gospodyni w średnim wieku do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa niedaleko Wilna. Zgłoszenia do Admin. „Gońca" pod „500". (5733)

POSZUKUJE się na wieś do dorosłych osób pana (lub panią), znającego dobrze język niemiecki i francuski lub niemiecki i angielski. Pełne utrzymanie. Warunki do umowy. Dowiedzieć się: Bonifratrų 2 —4. od godz. 18—20 (5715)

Fabryce „Neuca" Vilniaus (Wileńska) 47—26 tel. 10-21, potrzebni są stolarze i robotnicy. Praca na akord. Zwracać się w godz. od 9—17. (5685)

Potrzebny krawiec i podręczny chłopiec do zakładu krawieckiego. Warunki dogodne. Algirdo (Piłsudskiego) 1 —2. Kuźniec w. (5705)

KUPUJĘ resztki (nawet skrawki) materiałów. Pracownia Konfekcji Dziecięcej. Wilno, Pilies (d. Zamkowa) 14. (5577)

Nauka i wychowanie

BERLITZA (naturalna) metodą (bez pomocy języka ojczystego i gramatyki) języków nowożytnych uczy Dr. Puciata — Am Fluss (Zarzecze) 15 m. 19. (5726)

LEKCJE pisania na maszynie. Jogailos (Jagiellońska) 10 —1. (5351)

PRYWATNE lekcje niemieckiego i pisania na maszynie. Gedimino (d. Mickiewicza) 4—12.

UDZIELAM lekcji gry na fortepianie początkującym i zaawansowanym. Pušų (Sosnowa) 17 m. 4. (5630)

Lekarze

Dr. Med. JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne, weneryczne, kobiece Pilies (Zamkowa) 3—9 Przyjmuje od godz. 8 — 10, 16 — 18

Dr. O ABŁAMOWICZOWA. Choroby kobiece i akuszeria Kaštonu (d. Kasztanowa) 7 — 7. Przyjmuje w godz. 9 — 12 i 15 — 17.

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne Zygmuntu (Zygmuntowska) 12 m. 14 Przyjmuje od godz. 12 — 14 i 16 — 19

Dr. STANISŁAW CYWYNAR przeprowadził się. Obecnie przyjmuje poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki, godz. 3—5 p. p. Didžioji (Wielka) 52/54 — 2.

DR. KUNCEWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne Sv. Jakubo (Św. Jakuba) 10 — 2 Przyjmuje od 16 do 18

Dr. B. HANUSOWICZ Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 8 do 10 i od 17 — 19 Pilies (d. Zamkowa) 7—1.

Dr. T. KUNICKI choroby wewnętrzne i kobiece. Przyjmuje od g. 8—12 i od 1—3 ul. Vilniaus (Wileńska 6—6.

Dr Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec: weneryczne i skórne choroby. Przyjmuje w godz. 8 — 13 i 15 — 20 Pilies (Zamkowa) 15 m. 2.

DR. EDMUND KUNCEWICZ b. asystent Kliniki U. S. B. Choroby uszu, nosa i gardła. Uosto skg. (z. Portowy) 3—4 Przyjmuje od g. 9—10 i 15 — 18.

Dr. KAZIMIERZ LEJMAN b. st. asystent Kliniki Dermat. U.S.B. Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 29 Przyjmuje od godz. 4 do 6.30.

Dr Med GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d Mickiewicza) 1—14. Tel. 197. od godz. 8—13 i od 15—19.

Dr. Med. W. MORAWSKI b. st. asystent kliniki U. S. B. Choroby skóry, weneryczne i płciowe. Sv. Mykolo (Św. Michalski) 6 — 1 Przyjmuje od godz. 9 — 13 i 18 — 20

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIKLUBSZYC Pylimo g. (d. Zawalna) Nr. 22 — 3. Od godz. 15 — 17

DOKTÓR CZESŁAW PUPIAŁŁO Chorób płuc i serca wznowił przyjęcia w soboty — 17—19 g. w niedziele—8-12 g. Sodų (Sadowa) 7—8

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Poniedziałki, środy, piątki od 12—3 i 7—8, wtorki, czwartki, soboty od 15—18.

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Choroby skórne, weneryczne kobiece Przyjmuje od 11—13 i od 15—17. Jogailos (Jagiellońska) 16—6.

Dr Med WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne Uosto (Portowa) 3 m 2. Ordynuje od 12 - 14 i 16 — 17.

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz. Vilniaus (Wileńska Nr. 30 m 14

Dr. A. WASZKIEWICZ Choroby kobiece. Uosto (Portowa) 10—1, wznowił przyjęcia od 9—11 i od 2—5 w przychodni Odminių (Garbarska) 5, we wtorki, czwartki, soboty od 12—1.

Dr. W. WOŁODŹKO Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje w g. 8 — 11 i 16 — 18. Wallstr (Zawalna) 32.

Akuszerki

MARJA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1, Zwierzyniec.

St. JUREWICZOWA Zastrzyki, bańki, porody, porady bezpłatnie. Sakalų (Sokola) 13—5. (Zwierzyniec)

J. KORCHOWA Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1

MARIA KILCZEWSKA, siostra med. był. II ambulat. oraz akuszerka jednej z był. prywatnych klinik z długoletnią praktyką przyjmuje porody, robi zastrzyki, stawia bańki. Zwierzyniec, Traidenio (Litewska) 19—2.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasińskio (d. Jasińskiego) 7 — 5.

DR. ROSIŃSKA Lvovo (d. Lwowska) 57 — 1.

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26 — 6.

ZANKOWICZ OSTRYŃSKA z długoletnią praktyką. Šopeno (Szopena) 3—58. (5711)

EL-VA Tanio i szybko szyjemy płaszcze, futra i suknie. Gedimino (d. Mickiewicza) 15 — 3 (5313)

W rocznicę śmierci ś. † p. **JÓZEFA WOJEWÓDZKIEGO** odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dn. 15.IX 1943 r. o godz. 9 rano w kościele św. Katarzyny. O czym zawiadamiają (57-7) Żona, Córka i Syn.

†
z BIESIKIRSKICH **JADWIGA JARMOŁOWSKA** po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 12 IX 1943 r.

Eksportacja zwłok ze szpitala Czerwonego Krzyża do kościoła św. Piotra i Pawła nastąpi dnia 14 IX 1943 r.

Po nabożeństwie odbędzie się pogrzeb na cmentarzu św. Piotra i Pawła

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

(5732) Mąż i Syn.

W dziewiąty bolesny miesiąc od śmierci ukochanego męża i ojca ś. † p. **RUDOLFA WIDEŁA** odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 16 IX 1943 r. w kościele O. O. Bonifratrów o godzinie 9-ej rano. O czym powiadamiają Przyjaciół i Znajomych (57 4) Żona i Córki.

W czwartą rocznicę śmierci ś. † p. **Tadeusza Stankiewicza** poległego w dniu 1 IX 1939 r. pod Siedlcami odprawione zostanie Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Katarzyny dnia 15-go b. m. o godz. 7 rano na które zapraszają Przyjaciół pamięci zmarłego i Ojciec, Siostry i Szwagrowie. (5728)

Podziękowanie. Wszystkim, którzy uczcili pamięć i okazali nam tyle serca w oddaniu ostatniej posługi

†
ZOFII ANSZUKOWEJ w szczególności Przewielebnemu O. O. Mitrofornemu Protojerejowi Djaczkowskiemu Józefowi, Protodjakonowi Dawidowiczowi Bazylemu, Chórowi, Współpracownikom U. P. Wilno 1, Przyjaciołom i Znajomym, tą drogą składa szczere i z głębi serca płynące podziękowanie (5626) RODZINA.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11 (3 piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42. Redakcja 8-13. Administracja 7-09. Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 18 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nadesłane o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 40 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Aušra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".